XXVII Czwartek Okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 11,5-13): Dalej mówił do nich: «Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: "Przyjacielu, użycz mi trzy chleby, bo mój przyjaciel przyszedł do mnie z drogi, a nie mam, co mu podać". Lecz tamten odpowie z wewnątrz: "Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie". Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje.

I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpiona? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą».

«Ojciec z nieba da Ducha ?wi?tego tym, którzy Go prosz?»

Fray Josep Mª MASSANA i Mola OFM
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Ewangelia jest katechezą Jezusa o modlitwie. Stwierdza uroczyście, że Ojciec zawsze słucha: «Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam» (Łk 11,9).

Czasami możemy myśleć, że życie pokazuje że nie zawsze się tak dzieje, że to nie zawsze „działa” w ten sposób. Chodzi o to, by się modlić jak należy, z odpowiednim nastawieniem!

Po pierwsze ze stałością i wytrwałością. Mamy się modlić bez zniechęcenia, chociażby wydawałoby się nam, że nasza modlitwa spotyka się z odrzuceniem, bądź nie jest od razu wysłuchana. To te nastawienie naprzykrzającego się człowieka, który o północy idzie do przyjaciela prosić o przysługę. Swoim naprzykrzaniem otrzymuje chleby, o które prosi. Bóg jest przyjacielem, który słucha z wewnątrz tego kto jest wytrwały. Mamy ufać, że w końcu otrzymamy to, o co prosimy, gdyż jest nie tylko naszym przyjacielem ale i Ojcem.

Po drugie, Jezus uczy nas zaufania i synowskiej miłości. Ojcostwo Boga przewyższa bezgranicznie ludzkie, które jest ograniczone i niedoskonałe: «Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba» (Łk 11,13).

Po trzecie: Winniśmy prosić przede wszystkim o Ducha Świętego a nie tylko sprawy materialne. Jezus zachęca nas byśmy o niego prosili, zapewniając że go otrzymamy: «o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą» (Łk 11,13). Ta prośba zawsze jest wysłuchana. To tak, jak by prosić o łaskę modlitwy, bo przecież Duch Święty jest jej źródłem i początkiem.

Błogosławiony brat Gil z Asyżu, towarzysz św. Franciszka, podsumowuje tę Ewangelię mówiąc: «Módl się z wiarą i pobożnością, gdyż łaska, której Bóg ci kiedyś nie dał, może udzielić przy innej okazji. Ze swojej strony złóż pokornie wszystko w Bogu, a Bóg złoży w tobie swoją łaskę, według swego upodobania».

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Ty powiedziałeś, że jeśli zawołamy odpowiesz nam, jeśli poprosimy, otrzymamy: —Wieczny Ojcze, Twoi słudzy wołają. Odpowiedz im!» (Święta Katarzyna ze Sieny)

- «Kiedy potrzebujemy pomocy, Jezus nie mówi nam, byśmy się poddali i zamknęli w sobie, ale mamy się zwrócić do Ojca i prosić Go z ufnością o wszystko czego potrzebujemy, począwszy od najbardziej prostych i codziennych spraw» (Franciszek)

- «Duch Święty, który naucza Kościół i przypomina mu wszystko, co Jezus powiedział, wychowuje go również do życia modlitwy, inspirując wyrażenia, które odnawiają się w ramach trwałych form: błogosławieństwo, prośba, wstawiennictwo, dziękczynienie i uwielbienie.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2644)